

PERFECT (PolyGram)

Geny

Atrakcja szkolnych zabaw, prywatek, studniówek i innych balang lat 80., Perfect po raz drugi w ciągu ostatnich trzech lat powraca na rynek. Swą najnowszą płytą „Geny” przekonuje, że czas nie stanął w miejscu nie tylko dla fanów, ale i muzyków zespołu.

Minęła moda na piosenki sentymentalne lub dyskretnie traktujące o polityce. Zastąpiła ją swobodniejsza, luzacka interpretacja otaczającej rzeczywistości. Tym razem teksty nadwornego autora słów Perfectu, Bogdan



Olewicz nie zostawiają pola dla indywidualnych przemysłów słuchacza, słowem - mają jednoznaczny wydźwięk. Na „Genach” znalazł się też po raz pierwszy tekst autorstwa Grzegorza Markowskiego „Wyzwanie lwa”, napisany nota bene tuż po wyjściu z sitowni... Oczywiście, wszystkim tekstom wóduje niezła muzyka, może nie odkrywca, ale tego od Perfectu chyba nikt nie oczekuje. Pobrzmiewają w niej echa różnych gatunków (oczywiście tych modnych). Mamy więc funkujące gitary, gdzie indziej rockowe, ostre riffy lub też zawadiackie akordy jak spod ręki Keitha Richardsa (choć swobody mistrza w nich troszeczkę brak) w piosence „Idźcie do domu”. A tu i ówdzie, jak w „Spać nie mogę ani jeść” czy „Co mnie to wszystko obchodzi” łączy grunge'owy hałas. Za to w „Niepokornych” lub „Ty wiesz i ja to wiem” bryluje ciepłe, nastrojowe, akustyczne brzmienie.

W sumie, jak zwykle w przypadku Perfectu, dla każdego coś miłego. Jeżeli zmęczysz się wymachiwaniem czupryną, zawsze możesz odpalić zapalniczkę.

Mateusz Rybak



Zespół Perfect otrzymał złotą płytę za swój krążek pt. „Geny”. Nagrodę, podczas koncertu zespołu w Białymstoku, wręczył dyrektor firmy Polygram Polska, Andrzej Puczyński. Nz: lider zespołu Grzegorz Markowski prezentuje „Złotą Płytę”.